

Przewoźnik się wycofuje... na razie.

Data publikacji: 5.09.2018 14:00

Miało być tanio i szybko. Niestety, pasażerowie prywatnego czeskiego przewoźnika krótko cieszyli się bezpośrednimi połączeniami kolejowymi z Pragi do Krakowa. Leo Express ledwie po miesiącu od uruchomienia pociągów na tej trasie ogłosił, że zawiesi czasowo kursy.



Leo express na stacji w Zebrzydowicach. Fot: PL

Próżno szukać możliwości rezerwacji pociągu w dniach od 8 do 30 listopada. Kursowanie pociągów zostało zawieszono. Czeski przewoźnik „zwala” winę na polską stronę, wg niego czas przejazdu na tej linii jest niezadowolający. Przedstawiciele przewoźnika tłumaczą ten fakt kolejnymi ograniczeniami prędkości, które pociągom zaserwowały PKP Polskie Linie Kolejowe.

Odcinek z Katowic do Krakowa pociągi Leo Express pokonują na co dzień okrężną drogą przez Oświęcim, Spytkowice i Skawinę. Jak się okazuje dodatkowo, jesienią, z powodu prac modernizacyjnych, zarządca infrastruktury obniży w tym rejonie dopuszczalną prędkość dla pociągów, co przełoży się na czas jazdy i wydłuży go o 10-15 minut. To nie satysfakcjonuje czeskiego operatora.

Leo Express nie zostawia jednak pasażerów na przysłowiowym lodzie. Po prostu kolejowe składy zastąpią autokary, które dojadą do granicy z Republiką Czeską, a tam pasażerowie będą mogli przesiąść się do pociągów.... Kursy Leo Express do Krakowa mają zostać wznowione 30 listopada, bo wtedy zaczyna się okres wyjazdów na jarmarki świąteczne i okres podróży przedświąteczno-świątecznych.

(red)